



Chabówka malownicza położona nad rzeką Rabą prawym dopływem Wisły, u północno-zachodnich podnóży Gorców, rozdzielających Gorce od Beskidu Wyspowego, otoczona pasmami Beskidu Żywieckiego. Należąca do Urzędu Miasta i Gminy w Rabce. Jest trzecim sołectwem obok Rdzawki i Poniec w powiecie nowotarskim należąca do województwa małopolskiego, dawniej nowosądeckiego, zamieszkuje tu 1670 mieszkańców.

Chabówka posiada ważny węzeł kolejowy: istnieją połączenia z Krakowem, z Zakopanem i Nowym Sączem. Przez Chabówkę przebiega także, tzw. „zakopianka” droga na trasie Kraków-Zakopane, oraz droga łącząca Rabkę z Czarnym Dunajcem.

Założona w XV w. jako samodzielna wieś. Pierwsze zapisy pochodzą z 1490 r., a dziedzicem był Mikołaj Jordan wójt myślenicki. Chabówka posiadała 6 półamków kmiechych, 10 zagrodników z rolą, 2 komorników z bydłem, 3 komorników bez bydła, 4 rzemieślników i 1 łan sołtysi.

Jak zanotowały dokumenty w r. 1581 zarejestrowano Chabówkę do parafii w Rabce wsi, którą Jan Długosz wspominając o dokumencie Bolesława Wstydlwego z 1254 r. wspomina. W wypracowaniu o Chabówce bardzo często będzie wymieniane Rabka, gdyż od chwili zarejestrowania przynależności do parafii rabczańskiej, życie mieszkańców było bardzo ściśle związane z Rabką.

Do parafii rabczańskiej należał również kościółek Św. Krzyża wybudowany na Górze Piątkowej w Chabówce. Istniała tam kapliczka wzniesiona ok. 1700 r. Cieśla Szymon Myśkowiec wyrzył datę w oknie w 1722 r. Jak wieść niesie, ok. r. 1690 niewidomy mieszkaniec z Chabówki, Tomasz Mucharski przy niewielkiej figurce Męki Pańskiej, która wówczas znajdowała się w tym miejscu, w pierw odzyskał wzrok, a w chwilę potem ujrzał, jakoby figurka ta promieniowała niezmierną jasnością. Po tym cudownym uzdrowieniu okoliczni mieszkańcy wybudowali tutaj niewielką drewnianą kapliczkę, która nie odnawiana przez ponad trzydzieści lat niszczała tak bardzo, że przed rokiem 1728 wybudowano drugą, tym razem już z materialnym wsparciu bogatego magnata, którym być może jest późniejszy fundator kościoła. Szlachcic ten ufundował w kaplicy piękny drewniany krzyż który zasłynał cudownymi łaskami.

Co do okoliczności powstania kościółka kroniki milczą, jednak w zamian za to do dziś żyje w

tradycji ustnej przepiękna legenda o cudownym powstaniu kościółka. Mówi ona, że przed wieloma laty, pewien bogaty kupiec, podążając w celach handlowych na Węgry, właśnie w tej okolicy został napadnięty przez zgraję zbójców. Otoczony ze wszystkich stron podróżnik wznosił oczy i ręce ku niebu, wołając: „Krzyżu Święty ratuj mnie!!”

Na głos modlitwy pobożnego kupca ukazał się nad wozem krzyż wśród ognistych promieni, a cały pobliski las zaczął się kołysać. Zbójnicy na widok tego cudu skamienieli, a kupiec wybudował tenże kościółek.

W miarę rozwoju techniki i motoryzacji w XX w. kościółek stał się miejscem szczególnego kultu św. Krzysztofa, patrona kierowców i podróżujących. Już od lat 20 krakowski Automobilklub co roku rozpoczyna tu sezon motoryzacyjny od Mszy św. i poświęcenia pojazdów.

Niestety najcięższą historią tego miejsca przyniosło ostatnie dziesięciolecie XX w. 2 X 1994 r. wskutek celowego podpalenia znaczna część kościoła uległa zniszczeniu. Nieznani sprawcy podpalili kościół w dwóch miejscach: na zewnętrznej stronie ściany wschodniej i południowej, używając dodatkowo łatwopalnych substancji, żeby wzmocnić niszczącą siłę ognia. Pożar zatem rozprzestrzenił się błyskawicznie obejmując w kolejności: prezbiterium, dach i południową ścianę kościoła. Z pewnością nie udało się ocalić fragmentów ścian, chóru i zakrystii, gdyby nie sprawna akcja gaśnicza wszystkich przybyłych na miejsce straży pożarnej. Dobrze pamiętamy nastroje, jakie panowały po spaleniu kościoła, zwłaszcza gdy pojawiły się spekulacje co do możliwości jego odbudowy. Wobec tego dramatycznego wydarzenia zdecydowane działania i nierzadko heroiczne poświęcenie ks. Rektora Zbigniewa Wawrzyniaka pozwoliły na rozpoczęcie prac niemal od razu po pożarze. Dzieło obudowy stało się prawdziwym pospolitym ruszeniem tych wszystkich, którym drogi był los kościółka na Piątkowej. Dnia 9 czerwca 2002r ks. Kardynał Franciszek Macharski dokonał aktu konsekracji i tak uwieńczone zostało dzieło odbudowy.

Pocieszna Woda małe źródło znajdujące się w granicach administracyjnych Chabówki przy drodze zakopiańskiej, poniżej zabytkowego kościółka Świętego Krzyża z XVIII Źródło okolone jest metalowym ogrodzeniem, znajduje się żelazna figurka Matki Bożej. Ze źródła wypływa potok Woda ze źródła uważana była w podaniach za wodę cudowną, uzdrawiającą, leczącą schorzenia oczu i nóg. Mieszkańcy Chabówki i okolic uczestnicząc w dorocznych odpustach nie omieszkali umyć oczu cudowną wodą i zabierać do domu. O Pociesznej Wodzie pisze w 1856r znany w kręgach historyków turystyki (z zawodu lekarz) Teodor Triplin.

Źródło Pociesznej Wody wraz z grupą drzew (jesiony i kasztanowce) uznane zostało za pomnik przyrody decyzją Wojewody Nowosądeckiego w 1977 r.

W latach 1902-1908 zbudowano nową świątynię w Rabce, a Chabówka dalej była częścią parafii, której patronem jest Maria Magdalena.

Kościół dzieło ks. Jakuba Zycha murowany z czerwonej cegły w połowie z datków parafian kosztował 288 000 koron austriackich.

Rozpoczęta w 1914 r. I wojna Światowa nie dotknęła parafii rabczańskiej, a w tym również Chabówki. W prawdzie przechodziły tu różne wojska, lecz mieszkańcy nie ponieśli z tego żadnych szkód. Jak podaje kronika parafialna w Chabówce był szpital polowy. Pomiędzy Chabówką, a Mszaną Dolną dokąd dochodziły patrole rosyjskie kursował pociąg pancerny. Na cmentarzu parafialnym spoczywa około 40 żołnierzy różnej narodowości poległych w czasie bitwy pod Limanową. Dłuższy czas w Rabce był szpital legionów polskich. W tym czasie z Chabówki przez Rabkę w stronę Limanowej przejeżdżał Komendant legionów Józef Piłsudski. Ostatnia wojna Światowa nie oszczędziła Chabówki. Działania wojenne rozpoczęły się 1

września 1939 r. Ciężkie i krwawe walki łączone z przewyższającymi siłami niemieckich wojsk pancernych z niemieckimi żołnierzami, która powstrzymała na krótko nieprzyjaciela. Od pierwszego dnia wojny większość mieszkańców opuszczała swoje domy uciekając w stronę Limanowej w okolice Dobrej. Po powrocie do domu pod koniec września stwierdzili, że ich trud był niepotrzebny, bo Niemcy i tak parli na przód, a pod okupacją był cały kraj. Pierwsze zaczątki konspiracji powstały zaraz po zakończeniu działań wojennych.

W Chabówce żyło kilka rodzin żydowskich. Z tego co mi wiadomo przeżyła pani Maria Piekarczyk ukrywając się u rodziny męża Polaka. Gdy ją ktoś zdradził uratowała ją zbieżność nazwiska i imienia bratowej. Również u państwa Kurandów ukrywała się żydówka Estera która mieszka w Krakowie. Z wywiezionych do Oświęcimia wróciła pani Honorata Chmielarczyk. Również w wywózce młodych ludzi do Niemiec zabrali Magdę Czyszczon i Józefa Tylkę (powrócili po wojnie). W obrębie Chabówki w czasie II wojny światowej liczne oddziały partyzanckie ukrywały się w okolicznych lasach.

W czasie okupacji wybudowano nową drogę łączącą Chabówkę z Rabką oraz przebudowali parowozownię. Niestety Niemcy w obawie przed zbliżającym się wojskiem radzieckim wysadzili części wiaduktu nad torami kolejowymi prowadzącymi do Krakowa i Zakopanego oraz nad przepływającą rzeką Rabą. Nie podarowali też budynkowi stacji kolejowej, był taki sam jak w Suchej Beskidzkiej.

Niemcy zniszczyli również starą parowozownię. Odbudowano ją w latach 1946-1947.

Wyzwolono Chabówkę w styczniu 1945 r. Niestety wracające grupy żołnierzy radzieckich rabowali i rekwirowali konie. Starsi mieszkańcy opowiadali że „Niemcy mordowali a ruskie szabrowały”.

Pod koniec lat 50-dziesiątych ubiegłego stulecia Chabówka, Ponice, Rdzawka utworzyły gminę w Chabówce. Mieściła się w prywatnych domach u państwa Niżników, przew. Józef Pędzimaż i u pana Gacka przew. Władysław Mykietyn, były długoletni zawiadowca stacji Chabówka. Z inspiracji przew. Władysława Mykietyn w czynie społecznym mieszkańców Rdzawki, Ponice i Chabówki którzy również należeli do naszej gminy, wybudowali budynek gminny.

Organizowane były na placu obok dożynki z festynem. Mieścił się tu również punkt weterynaryjny. Gdy w 1985 roku przyłączono gminę do Urzędu Miasta i Gminy w Rabce przeniesiono do tego budynku przedszkole, które wcześniej mieściło się w prywatnym budynku u państwa Sukienników. Budynek ten został sprzedany Gminnej Spółdzielni w Rabce. Kupiła ona również obok plac i wybudowała duży budynek z przeznaczeniem na pawilon handlowy. Z powodów finansowych odsprzedała go prywatnemu właścicielowi (mieści się tu szwalnia ARTKON).

Również Szkoła Podstawowa w Chabówce pod koniec lat 50-dziesiątych ubiegłego wieku, rozbudowywała się. Wybudowana i oddana do użytku w 1959 r. sala gimnastyczna cieszyła bardzo dzieci. Służy do dziś. Szkoła za patrona obrała Władysława Orkana.

Bardzo piękną tradycją było zbieranie się dorożek przed szkołą i razem z nauczycielami dzieci przystępujące do pierwszej komunii świętej były wiezione do kościoła parafialnego w Rabce było to traktowane jako tak zwana „daremnicca”. Z biegiem czasu rodzice dzieci wynajmowali sobie sami dorożki i razem z dziećmi jechali. Sznur przystrojonych dorożek liczył nieraz 40 dorożek wzbudzało to sensacje.

W latach 70- dziesiątych ubiegłego wieku niedaleko wspomnianej białej kapliczki jest zrobiony odwiert wiertniczy, przez dwa lata trwały wiercenia w poszukiwaniu ropy naftowej, lecz szyb jest nieczynny ponieważ złoża ropy były niewielkie i nie opłacało się jej wydobywać.

Przez wszystkie te lata Chabówka była bardzo związana z Rabką gdyż mieszkańcy należeli do

parafii św. Marii Magdaleny w Rabce. Na początku lat 80- dziesiątych ubiegłego wieku zrodziła się myśl o budowie kościoła w Chabówce. Idei tej sprzyjał proboszcz z Rabki ks. prałat Tadeusz Janikowski. Działkę pod kościół wykupiono od Jana Zająca dzięki ofiarności Klubu „Chabówka z Chicago” Po długo trwałych staraniach w 1989 r uzyskano pozwolenie na budowę. Na czas budowy powstała drewniana kaplica w ogrodzie u państwa Łukaszków pod nadzorem ks. Stanisława Wątorskiego.

Za patrona nowej wspólnoty obrano św. Brata Alberta. Budowę kościoła przy czynnym udziale mieszkańców tak pieniędzy jak i robocizny, oraz przy bardzo dużym wsparciu finansowym Polonii prowadził ksiądz Edward Pólchłopek. W dniu 14.08.1994 r. ks. Kardynał Macharski Poświęca kościół. Opiekę duszpasterską obejmuje ks. Paweł Skowron i zostaje pierwszym proboszczem nowej parafii.

Kulturowo Chabówka należy do Podhala. Do dziś przekazywane są tradycje związane z tym terenem. Dużo mieszkańców posiada stroje regionalne. Udział wielu młodych mieszkańców w zespole regionalnym imienia Jana Janoty, oraz dziecięcym zespole Robcusie, przy związku Podhala oddz. Gorceński w Rabce. Kapelanem jest obecny proboszcz parafii św. Brata Alberta w Chabówce.

fragment „Historii Chabówki” zebranej i spisanej przez Andrzeja Nowaka – druha OSP Chabówka